

TWÓRCZOŚĆ  EDUKACJA

Kultura i twórczość w czasach zarazy

pod redakcją
Magdaleny Sasin



Kultura i twórczość w czasach zarazy



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

100

100

.....

☐ ☐ ☐ ☐ ☐ ☐

Magdalena Sasin – Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu
Katedra Edukacji Artystycznej i Pedagogiki Twórczości
91-408 Łódź, ul. Pomorska 46/48

RECENZENT

Krystyna Pankowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Beata Wojtania

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Polkadot Studio Graficzne Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com

© Copyright by Authors, Łódź 2021

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2021

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10055.20.0.K

Ark. wyd. 10,0; ark. druk. 13,75

ISBN 978-83-8220-469-8

e-ISBN 978-83-8220-470-4

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Spis treści

Wprowadzenie	7
Krzysztof J. Szmidt, Monika Modrzejewska-Świgulska	
Kreatywność w czasach zarazy: od twórczej produktywności do wycofania	13
Magdalena Sasin	
#dużeinstitucjekulturywpandemii #filharmonieteatrymuzeawinternecie	43
Agnieszka Janiszewska-Szczepanik	
Zbyt wrażliwi, żeby tworzyć? Wpływ wybuchu pandemii na twórczość profesjonalnych artystów	65
Leszek Karczewski	
Świat sztuki w czasach pandemii. Antologia strategii	89
Eugeniusz Józefowski	
Dobro-wolność – refleksje z czasu pandemii i nie tylko – wypowiedź o charakterze autoetnograficznym	109
Tamara Sass	
Wpływ społecznej izolacji na pracę artystów i nauczycieli	127
Martyna Justyńska, Anna Majewska-Owczarek	
Jak zanurzyć dziecko w muzyce – czyli media we wspomaganiu akulturacji małego dziecka podczas zajęć opartych na teorii Edwina Eliasa Gordona	149
Anna Grabowska-Nogala	
Samotność w procesie twórczym. Twórczość w pandemii.....	167
Aleksandra Siecich-Kukawska, Michał Plusa	
Beefem w koronawirusa – o tym, jak polski hip-hop ratował świat.....	179

Agata Dawidowicz

„Kultura na wynos”. Ośrodek Kultury Górna w wirtualnej przestrzeni kultury w okresie pandemii.....	193
---	-----

Dobrosław Bilski, Aneta Bilka

W poszukiwaniu zdalnej wersji edukacji kulturalnej	205
Noty o autorach.....	215

Wprowadzenie

Musisz zrozumieć rzeczywistość, nawet jeśli ci się ona nie podoba.
Szczególnie wtedy, gdy ci się ona nie podoba.

Charlie Munger (Iwuć, 2020: 20)

W życiu człowieka zdarza się niewiele takich momentów, kiedy reflektuje on, że właśnie jest świadkiem czegoś niezwykłego, przełomowego, że na jego oczach dzieje się historia. Takie uczucie towarzyszyło i towarzyszy wielu ludziom podczas pandemii wirusa SARS-CoV-2, który w 2020 r. diametralnie i nieoczekiwanie zmienił niemal każdą dziedzinę ludzkiego życia w większości krajów świata.

Niemożliwy do przewidzenia przebieg pandemii zaskoczył ludzi, burząc ich dotychczasowe przyzwyczajenia. Po początkowym szoku każdy starał się odnaleźć w nowej rzeczywistości i zadbać o swoje potrzeby. Okazuje się, że nie ma dziedziny życia społecznego, w której nie zaszłyby istotne zmiany. W niniejszej publikacji przyglądamy się życiu kulturalnemu i związanej z nim edukacji artystycznej oraz aktywności twórczej.

Zamknięcie instytucji kultury i zawieszenie działalności artystów spotkało się z pełnym zrozumieniem większości społeczeństwa, gdyż, jak powszechnie podkreślano, „to nie jest niezbędne do życia”. O dofinansowanie upadających przedsiębiorstw najgłośniej upominali się właściciele lokali gastronomicznych i osoby świadczące usługi turystyczne, znacznie trudniej przebiły się do społecznej świadomości informacje o skomplikowanej sytuacji twórców oraz instytucji kultury. Tymczasem od wieków to właśnie dzieła sztuki

często są ratunkiem dla ludzi w trudnych momentach. Sprawdziło się to także w czasie pandemii koronawirusa, choć z konieczności *gros* aktywności kulturalnej przeniosło się do internetu. „W świecie kultury ludzie chcą znaleźć odbicie swoich lęków lub ukojenie” – mówił Krzysztof Cieślik z Instytutu Książki (Czyżewski, 2020). Obcowanie z muzyką, filmem, literaturą przynosiło wytchnienie, stało się ucieczką od przytłaczających myśli i bolesnych emocji, zajmowało czas, którego nagle pojawiło się więcej niż dotąd. Obecny w internecie bogaty wybór słuchowisk, spektakli, filmików instruktażowych z zakresu działań artystycznych odciągały dzieci i młodzież od jałowych pożeraczy czasu, takich jak choćby wiele gier komputerowych. Państwowe instytucje kultury szybko otrząsnęły się z szoku i zagubienia i wdrożyły nowe formy kontaktu z odbiorcami, udowadniając nie pierwszy raz, że od dawna nie są już „skostniałe”. Powstające z potrzeby chwili dzieła sztuki – utwory muzyczne, filmy, fotografie, spektakle teatralne – stały się świadectwem danego czasu, przefiltrowanym przez artystyczną indywidualność i wrażliwość twórcy.

Zaproszeni do współtworzenia publikacji Autorzy szukają odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób sytuacja pandemii zmieniła procesy tworzenia i upowszechniania kultury? Zastanawiają się: czy wśród wielu ograniczeń można zauważyć plusy obecnych warunków? Czy w upowszechnianiu kultury pojawiają się nowe idee, nowe formy? Czy odosobnienie może sprzyjać kreatywności, a jeśli tak – czy zmieniają się źródła inspiracji? Czy kultura dociera do nowych grup odbiorców, czy raczej sięgają po nią ci, którzy także wcześniej nie wyobrażali sobie satysfakcjonującego życia bez sztuki? A może zmieniają się formy wyrazu? Co można uczynić, by obcowanie ze sztuką za pośrednictwem internetu nie było zbyt abstrakcyjne dla dzieci? W jaki sposób artyści zaspokajają w czasie pandemii swoje potrzeby emocjonalne, takie jak potrzeba kontaktu z odbiorcą czy przymus tworzenia? Wreszcie: czy ogromna ilość docierających do nas propozycji kulturalnych uprawnia już do mówienia o kulturze nadmiaru i czy wpływa to negatywnie zarówno na poziom dzieł sztuki, jak i głębokość ich percepcji?

Książkę otwiera artykuł autorstwa Krzysztofa J. Szmidta i Moniki Modrzejewskiej-Świgulskiej, charakteryzujący dwie odmienne postawy wobec twórczości w czasie pandemii. Następnie przedstawiono

działalność dużych instytucji kultury: teatrów, muzeów i filharmonii, które zostały zmuszone do wypracowania nowych sposobów kontaktu z odbiorcami (Magdalena Sasin). Inne aspekty wysuwają się na plan pierwszy w działalności indywidualnych artystów. Agnieszka Janiszewska-Szczepanik analizuje ich postawy w kontekście teorii potrzeb oraz samorealizacji, sięgając po zgromadzone samodzielnie wypowiedzi polskich artystów reprezentujących różne dziedziny sztuki. Z kolei na przedstawicielach sztuk wizualnych z różnych krajów Europy i świata skoncentrował się Leszek Karczewski, tworząc własną klasyfikację strategii ich działalności. Czytelnikowi chciałabym pozostawić ciekawą możliwość poszukiwania analogii między dostrzeżonymi przez teoretyków prawidłowościami a relacjami „z pierwszej ręki” – opisami własnej aktywności twórczej przygotowanymi przez artystów. O swoich pandemicznych doświadczeniach z wcześniej nieużywanym materiałem i dawno niepraktykowaną techniką opowiada artysta-plastyk, profesor Eugeniusz Józefowski. Graficzka Tamara Sass wyjaśnia, w jaki sposób jej prace stały się komentarzem do osobistych przeżyć. Autorka ta, podobnie jak Eugeniusz Józefowski, dysponuje podwójnym doświadczeniem i dwojakim punktem widzenia: jest jednocześnie artystką i pedagogiem, co wykorzystuje w swoim tekście, zarysowując paralele między sytuacją tych dwóch grup zawodowych.

Powstałe w czasie pandemii edukacyjne treści muzyczne skierowane do najmłodszych stały się przedmiotem zainteresowania Martyny Justyńskiej i Anny Majewskiej-Owczarek. W swojej analizie materiałów opartych na teorii Edwina Eliasa Gordona Autorki biorą pod uwagę chęci i możliwości rodziców współedukujących muzycznie swoje dzieci. Aktywność łódzkiego tancerza i choreografa Grzegorza Brożka zaowocowała powstaniem wirtualnego spektaklu baletowego na Dzień Tańca pt. *#SeparatedLife*. Proces powstawania tego dzieła analizuje Anna Grabowska-Nogala, zwracając szczególną uwagę na pozytywny i negatywny wpływ samotności na przebieg procesu twórczego (o spektaklu tym jako przykładzie postawy czynnej piszą również Krzysztof J. Szmidt i Monika Modrzejewska-Świągulska). Aleksandra Sieczych-Kukawska i Michał Płusa zgłębiają artystyczno-charytatywną inicjatywę polskich hip-hopowców

#Hot16Challenge, zauważając, że deklarowane i faktyczne cele tej akcji nie zawsze pozostawały zbieżne.

Specyfikę pracy lokalnych ośrodków kultury, których możliwości działania zostały znacznie ograniczone, można poznać dzięki bezpośrednim relacjom ich pracowników. Swoimi doświadczeniami dzieli się Agata Dawidowicz, dyrektor Ośrodka Kultury Górna w Łodzi. Jej refleksje uzupełniają wypowiedzi pracowników tegoż Ośrodka. Z kolei Aneta i Dobrosław Bilscy przedstawiają pandemiczne możliwości edukacji kulturalnej zarówno w ośrodku kultury, jak i w szkole ogólnokształcącej.

Istotną zaletą prezentowanej książki jest różnorodność doświadczeń i aktywności zawodowej autorów tekstów (szczegóły na ten temat znajdują Państwo w notkach biograficznych). Publikację współtworzyli zarówno teoretycy, jak i praktycy twórczości i upowszechniania kultury. Obok naukowców związanych z ośrodkami akademickimi (Eugeniusz Józefowski, Martyna Justyńska, Leszek Karczewski, Anna Majewska-Owczarek, Monika Modrzejewska-Świgulska, Magdalena Sasin, Tamara Sass, Aleksandra Sieczych-Kukawska, Krzysztof J. Szmidt), teksty przygotowali czynni artyści (Eugeniusz Józefowski, Tamara Sass). Poznajemy punkt widzenia edukatora sztuki (Leszek Karczewski), osób zarządzających ośrodkiem kultury (Aneta Bilcka, Agata Dawidowicz) i dyrektora szkoły podstawowej (Dobrosław Bilski). Różnorodność punktów widzenia zapewnia także zróżnicowanie długości aktywności zawodowej autorów: obok rozważań doświadczonych i cenionych profesorów (Eugeniusz Józefowski, Krzysztof J. Szmidt), artykułów osób pracujących na stanowiskach asystentów i adiunktów, znalazły się teksty oparte na badaniach własnych doktorantki nauk społecznych, która jest również pisarką, Agnieszki Janiszewskiej-Szczepanik oraz absolwentki studiów z zakresu edukacji artystycznej i psychologii Anny Grabowskiej-Nogali. Wielu autorów jest aktywnych jednocześnie w więcej niż jednej zawodowej roli, co przydaje ich refleksjom wielowymiarowości i wzbogaca je o cenną rozprawę.

Książka została oddana do druku jesienią 2020 roku. Wirus nie odpuścił, pandemia nadal trwa, ale *lockdown* został częściowo zniesiony, placówki kulturalne i edukacyjne są, w ograniczonym zakresie, aktywne. Ludzie przyzwyczajają się stopniowo do tak zwanej „nowej

normalności” – życia ze świadomością istnienia dodatkowego zagrożenia i realizowania w tej sytuacji swoich standardowych aktywności. Stosunkowo długi czas odosobnienia, a także wprowadzone ograniczenia wpłynęły znacząco na oblicze kultury i sztuki oraz edukacji artystycznej. Niektóre zmiany można dostrzec już teraz, inne ujawnią się dopiero po pewnym czasie. Na pełną ocenę skutków tej sytuacji dla kultury i sztuki trzeba będzie poczekać dłużej.

„Mądrość przychodzi wtedy, kiedy nie jest już nam do niczego przydatna” – pisał Gabriel García Márquez (2002: 40) w powieści *Miłość w czasach zarazy*, której akcja toczy się na tle epidemii cholery. Próba charakterystyki ważnych zjawisk i zbliżenia się do mądrości *in statu nascendi* jest niewątpliwie trudniejsza, lecz może okazać się nad wyraz satysfakcjonująca, a także po prostu potrzebna. Mamy nadzieję, że doświadczenia i refleksje ujęte w tym tomie będą dla Państwa interesujące oraz zachętą do porównań z własnymi przeżyciami i poglądami.

Praca redaktora książki, zwłaszcza mało doświadczonego, wymaga rozważ i samozaparcia. To zadanie bardzo ułatwił mi Profesor Krzysztof J. Szmidt, któremu chciałabym złożyć serdeczne podziękowania za cenne rady i emocjonalne wsparcie. Wraz z Autorami dziękuję bardzo Profesor Krystynie Pankowskiej za wnikliwą i pomocną recenzję tekstów; dzięki Jej wskazówkom książka otrzymała ostatni szlif.

Łódź, październik 2020 r.

Bibliografia

- Czyżewski M. (2020), *Nie tylko „Dżuma” Camusa. Co czytać w czasach zarazy?*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2474368,Nie-tylko-Dzuma-Camusa-Co-czytac-w-czasach-zarazy> (dostęp: 02.09.2020).
- García Márquez G. (2002), *Miłość w czasach zarazy*, Warszawa: De Agostini Polska.
- Iwuć M. (2020), *Finansowa forteca*, FBO Marcin Iwuć.

Krzysztof J. Szmidt*

 ORCID 000-0003-3951-4669

kjszmidt@wp.pl

Monika Modrzejewska-Świgulska*

 ORCID 0000-0003-3133-0443

monika.modrzejewska@uni.lodz.pl

Kreatywność w czasach zarazy: od twórczej produktywności do wycofania

Koronawirus nie zabije twórczości, nie pogrzebie
też tradycyjnego koncertu, ale być może rozszerzy
i zróżnicuje praktyki tworzenia [...].

Monika Pasiecznik (2020: 16)

Wprowadzenie

Choć nie prowadzono systematycznych badań terenowych, z wiadomych zresztą powodów, o których traktuje ta książka, to można stwierdzić na podstawie wielu rozmów i setek obserwacji ludzi, w tym twórców, przebywających w przymusowej izolacji, że postawy wobec pandemii i przymusu izolacji są bardzo zróżnicowane. Wykorzystując znany podział postaw wobec życia i środowiska Heleny Radlińskiej, możemy powiedzieć, że są to z jednej strony postawy czynne, zwane twórczymi, a z drugiej postawy biernie lub obronne, a nawet ucieczkowe (Radlińska, 1961: 33–35). Zachowania charakterystyczne dla tych postaw rozciągały się od wzmożonej aktywności twórczej w najróżniejszych dziedzinach (np. prowadzenie

* Katedra Edukacji Artystycznej i Pedagogiki Twórczości, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki.

dziennika, aktywność artystyczna, praca w przydomowym ogrodzie, pisanie bloga, projektowanie wnętrz i realizacja tych projektów, sztuka kulinarna itd.), po wycofanie z dotychczasowych zajęć wolnoczasowych i twórczych. W dalszej części pracy zobrazowano zróżnicowane reakcje na nową sytuację, od postaw aktywnych i twórczych do ucieczkowych lub wycofanych, w których zaprzestaje się działań twórczych, regularnie uprawianych do czasu przymusowej izolacji.

Postawy czynne: zaradne działania twórcze w sytuacji niedoboru środków

Z naszych badań płynie wniosek, który umieszczamy na pozytywnym biegunie: kreatywność i jej właściwość główna – twórcza idea – kwitną w czasach przedłużającego się odosobnienia z powodu pandemii koronawirusa. W internecie i mediach jest mnóstwo przykładów nowych form aktywności twórczej, nie tylko związanej z robieniem oryginalnych maseczek, ale z uprawianiem wszelkich form twórczości codziennej i domowej, od pisania blogów i dzienników czasów zarazy, po spektakle teatralne i koncerty chórów online lub grupowe spektakle baletowe.

Takim spektaklem baletowym w Międzynarodowym Dniu Tańca (29 kwietnia 2020 r.) popisał się 36-osobowy zespół łódzkiego Teatru Wielkiego, który stworzył wspólne dzieło pt. *Separated Life* do muzyki Cezarego Kurowskiego i z choreografią Grzegorza Brożka. Film zmontowany przez kompozytora jest według jego słów „ilustracją tego, jak ludzie reagują na stan zagrożenia, tego, że każdy jest inny, że każdy ma swój sposób radzenia sobie z pandemią... Każdy z ruchów tancerzy jest tutaj wartością symboliczną” (*Separated Life*, 2020). A choreograf, Grzegorz Brożek, dodaje: „My tancerze odczuwamy w szczególności brak kontaktu nie tylko ze sceną, ale i z publicznością, która jest naszym tlenem. Na scenie spełniamy swoje marzenia i wkraczamy w świat pełen niezliczonych emocji. Projekt *Separated Life* przedstawia okoliczności w jakiej znaleźli się tancerze Teatru Wielkiego w Łodzi (nie tylko) i jak bardzo tęsknią za

światłami sceny” (*Separated Life*, 2020). Jest to zatem przykład tego, że w trudnych warunkach ograniczeń i niedoboru twórcy podejmują czynne działania zapobiegające inercji i ucieczce od twórczości.

Dziennikarze dwóch czasopism: „Ruch Muzyczny” oraz „Jazz Forum”, przez wiele miesięcy wnikliwie śledzili i komentowali sytuację muzyków, kompozytorów, artystów operowych i pracowników instytucji muzycznych, zaskoczonych ograniczeniami związanymi z pandemią, które właściwie uniemożliwiły im wykonywanie zawodu. Na łamach pism wciąż opisywane są (październik 2020 r.) innowacyjne formy radzenia sobie z ograniczeniami i pomysły na prezentowanie twórczości muzycznej w inny sposób niż występy i koncerty, omawiano problemy, z jakimi stykają się artyści, radzono, jak mają żyć twórcy w czasach zarazy, apelowano do solidarności związków artystów (Klejnowska, 2020; Pasiecznik, 2020; Grygier, 2020; Karpińska i in., 2020; Siegel, 2020a, 2020b, 2020c). Co interesujące, promowano twórcze formy radzenia sobie z ograniczeniami, a więc postawy czynne muzyków, niepopadających w apatię twórczą (np. saksofonisty Kuby Więcka, basisty Michała Barańskiego czy skrzypka Adama Bałdycha). Okazało się, że przymusowa izolacja była czynnikiem stymulującym twórczość u tych artystów, ponieważ od wielu miesięcy, a nawet lat, żyli w ciągłym pośpiechu i z zapełnionym po brzegi kalendarzem występów, co uniemożliwiało im realizację nowych planów twórczych, związanych z komponowaniem muzyki. „Zatrzymanie się”, cisza, nicnierobienie, relaks z rodziną, długi sen, ćwiczenia inne niż muzyczne – wszystko to sprzyja twórczej ideacji oraz ma również wartości terapeutyczne. Aga Derlak – młoda pianistka jazzowa – zwierza się reporterowi, używając argumentów rodem z podręczników psychologii pozytywnej i twórczości codziennej:

Mamy czas nadrobić zaległości – doczytać książkę, dokończyć kurs, nauczyć się języka, którego chcieliśmy się nauczyć. Także rzeczy pozornie prozaiczne mogą stać się sztuką, jak gotowanie czy edukacja domowa. Dziedziny, które mamy teraz czas eksplorować i odnajdywać w tych małych, zwyczajnych czynnościach domowych – artyzm i przestrzeń dla rozwoju (Siegel, 2020a: 7).

Pianistka podjęła też nową dla siebie formę działalności, jaką jest tworzenie specjalnego programu promującego polski jazz w RadioJAZZ.FM pod nazwą „Dzień z ...”. Adam Bałdych, wybitny skrzypek jazzowy, który w czasie pandemii wydał dla renomowanej niemieckiej wytwórni płytowej ACT Music nową płytę *Clouds*, wraz z francuskim wiolonczelistą Vincentem Courtois i holenderskim pianistą Rogierem Teldermanem odkrył inny, można powiedzieć pedagogiczny, aspekt „przymusowego urlopu”. Napisał tak: „Droży muzycy. Przez ostatnie lata byłem wiele razy proszony, żebym urządził warsztaty czy dał prywatne lekcje. Mój kalendarz skutecznie mi to uniemożliwiał. Ale czemu by nie zrobić tego teraz? Jeśli chcesz się poszkolić, zobaczyć, jak ćwiczę skale, harmonie i kompozycje albo jak działa mój sprzęt do nagrywania skrzypiec – skontaktuj się ze mną przez Facebooka i lecimy!” (Siegel, 2020a: 7).

Podobnych, innowacyjnych i odkrywczych, zachowań muzyków było wiele. W internecie zaczęto udostępniać nagrania koncertów domowych i transmisje z pustych sal oraz klubów, ze spotkań dyskusyjnych, warsztatów online, które spotkały się z różnym odzewem i reakcją widzów oraz krytyków: od pełnej aprobaty, po znudzenie i bojkot (Ciupka, 2020; Siegel, 2020b; Karpieńska i in., 2020; Pasiecznik, 2020). Jacek Stróżyński (2020: 16) zauważył:

Koncert to nie tylko odbiór słuchowy, ale też masowanie basu, zapach perfum w operowym foyer i niereprodukowalna akustyka konkretnego miejsca, to pożądany przymus ograniczenia myśli do odbywającego się misterium, to opowieść o nas samych, którą sobie wytwarzamy przez, zdawałoby się, byle topograficzną obecność.

Żaden koncert online, nawet w wykonaniu najlepszych wykonawców i kompozytorów, nie umożliwi nam odczucia tych wszystkich wrażeń.

Pierwsza próba odniesienia do teorii twórczości

Jeszcze raz można się przekonać, że twórczość ma istotne wartości terapeutyczne, pozwalające odreagować napięcia związane z niepewnością o stan zdrowia, lękiem o przyszłość własną i najbliższych

osób oraz społeczeństwa jako całości. Staje się sposobem na wszechogarniającą nudę i powtarzalność codziennych czynności, wykonywanych w odosobnieniu i bez aplauzu widzów¹. Krótko mówiąc, można uznać, że Zygmunta Freud i zwolennicy jego psychodynamicznej koncepcji twórczości mieli rację: proces twórczy ma istotne znaczenie terapeutyczne, pozwala autorom odreagować codzienne napięcia na drodze sublimacji, substytucji i kompensacji braków życia w czasach zarazy poprzez działania twórcze. Trawestując słynne powiedzenie – przypisywane Karen Horney, ale znane już przed II wojną światową – można powiedzieć, że artyści w czasach epidemii tworzą nie dzięki nerwicy, ale pomimo niej.

Aktywność, a może u niektórych osób nadaktywność twórcza, w czasach pandemii ma często charakter zaradnej działalności w sytuacji niedoboru środków tworzenia – to podstawowy wniosek z licznych obserwacji wielu osób. Niedobór ten związany jest z brakiem i ograniczeniem niemal wszystkiego, co stanowi środki tworzenia oraz konstytuuje warunki, w jakich przebiegają procesy twórcze. W okresie pandemii koronawirusa można wymienić następujące braki (niedostatki, ograniczenia):

- brak bezpośrednich kontaktów społecznych z przedstawicielami pola twórczości (kuratorzy muzeów, recenzenci, juryści itp.) – mówiąc językiem Csíkszentmihályiego (1990), pole twórczości w wielu dziedzinach twórczości przestało istnieć;
- brak bezpośrednich kontaktów z widzami (odbiorcami) i użytkownikami wytworów twórczych, a tym samym reakcji na określone dzieło lub wykonanie;
- brak bezpośrednich kontaktów z członkami zespołów twórczych, grupami badawczymi, projektowymi – w sumie z osobami kooperującymi w działaniach twórczych;

¹ Bardzo ciekawym zjawiskiem dla badacza jest prześledzenie, jak z izolacją i kwarantanną radzą sobie znani twórcy, artyści, politycy i ogólnie – celebryci, nagle pozbawieni informacji zwrotnej, poklasku i „głasków” ze strony widowni i zwolenników. Bunt przeciwko ograniczeniom życia codziennego, agresja w stosunku do inaczej myślących, żal i pretensje związane z ograniczeniem i wręcz zastopowaniem wielkich nieraz dochodów, szyderstwa, ironia i złośliwości w stosunku do obywateli dobrze radzących sobie w codzienności – to tylko niektóre przejawy ich postaw w ostatnich miesiącach.

- brak materialnych środków tworzenia (od farb i płótna malarzkiego po materiały projektowe, architektoniczne, sale baletowe, sceny itp.).

Wszystko to sprawia, że twórca – niczym filmowy MacGyver lub Pomysłowy Dobromir – doświadcza braku (niedoboru) ważnych czynników efektywnej twórczości i musi sobie z tym radzić w nowy sposób. Sądzimy, że te nowości, jakimi są brak najważniejszych środków tworzenia i reakcji odbiorów dzieła, stają się najtrudniejsze do przezwyciężenia dla osamotnionego twórcy, ale też, że brak ten wymusza działania zaradne i twórczą pomysłowość. A to już można, zgodnie z podstawowymi тезami Aleksandra Kamińskiego, nazwać dzielnością (Kamiński, 1947). Dzielność, rozumiana jako zaradne działania w sytuacjach trudnych, takich jak okupacja hitlerowska, w czasie której działali harcerze Szarych Szeregów, dzielnie realizując akcje informacyjne, sabotażowe i odwetowe na okupancie, dochodzi dzisiaj do głosu w czasach zgoła innych – dobrobytu, sytości i bezpieczeństwa socjalnego i narodowego. Dzielność, co może wydać się zaskakujące, jest dzisiaj w cenie!

Analizując boom kreatywności w czasach zarazy, można znaleźć wyjaśnienie tego zjawiska w co najmniej dwóch koncepcjach twórczości: prakseologicznej teorii twórczości oraz teorii postawy twórczej, rozwijanej od wielu lat przez pedagogów społecznych, w której pojawia się czynnik dzielności (Szmidt, 2001). Twierdzenie, iż autentyczna twórczość dochodzi do głosu, gdy twórca działa w sytuacji niedoboru środków tworzenia, wydaje się intuicyjnie trafne. Liczne dane biograficzne dostarczają nam potwierdzenia tej tezy, a niektóre testy twórczości – jak chociażby test E.P. Torrance’a pt. „Zrób coś z tym” polegający na skonstruowaniu jakiegoś twórczego wytworu z kilku dowolnych, lecz oszczędnych i prostych rzeczy – mają wysoką wartość diagnostyczną i predyktywną (Torrance, 1990). Oznacza to, że ktoś, kto w tym „teście niedoboru” stworzy coś rzeczywiście niecodziennego i oryginalnego, jest i być może będzie bardziej twórczy niż ci, którzy potrafią sprawnie działać tylko w sytuacji nadmiaru lub dostatku środków.

Kiedy analizuje się życie wybitnych twórców, działających w trudnych warunkach życiowych – materialnych, rodzinnych, politycznych

itd. – mających charakter permanentnego stanu niedoboru, to powyższa teza znajduje jeszcze jedną konfirmację. Oto Jan Sebastian Bach, z liczną gromadką dzieci, pełniący obowiązki kantora w Lipsku, zarabiający bardzo mało na utrzymanie rodziny, toczący wieczne spory z członkami rady miejskiej, tworzy najpiękniejsze dzieła w ilości kilku na tydzień (Schweitzer, 2009; Vignal, 2017). Inny kompozytor, żyjący w trudnych warunkach, zmagający się z niezrozumieniem ze strony kolegów jazzmanów, mający wiele dzieci i mało pieniędzy, cierpiący na chorobę dwubiegunową i uzależniony od narkotyków, dopracowuje się oryginalnego, swoistego i rozpoznawalnego stylu gry i kompozycji, pisząc swe najsłynniejsze kompozycje w ciasnej kuchni. Theolonious Monk, bo o nim mowa, jest przykładem twórcy, którego kreatywność rozkwitła w permanentnej sytuacji niedoboru (Kelley, 2019). Do Bacha i Monka, którzy potwierdzają powyższą tezę, można dołączyć wielu innych wybitnych twórców, żyjących w biedzie, pod okupacją lub dyktatorskimi rządami, tworzących w czasach zarazy i kryzysów.

Słynny badacz ludzkiego geniuszu, Dean Simonton (1999), twierdzi, iż wysyp twórczości następuje na ogół po wojnach, kryzysach ekonomicznych i społecznych, a okresy napięć społecznych i wojny raczej nie służą twórczości. Jeśli ma rację, oznaczałoby to, iż po wygaszeniu pandemii można spodziewać się ogromnego przyrostu twórczej produktywności w różnych dziedzinach. Wkrótce się przekonamy, czy wybitny uczony z Davis ma rację.

Według innej tezy badaczy twórczości wolność nie jest koniecznym warunkiem tworzenia, bo prawdziwie wolni duchem twórcy działają nawet w zamknięciu (łagry, obozy koncentracyjne, terror i cenzura). Tym, co jednak jest konieczne do stworzenia rzeczy prawdziwie wybitnych, jest wolność osobista, zwana też twórczą. Zamknięty w areszcie za sprzeciw rajcom miejskim Jan Sebastian Bach pozostał wolny w czterech ścianach więzienia (Szmidt, 2019). Jednym z najlepszych przykładów wybitnej twórczości powstałej w warunkach niewoli jest „Kwartet na koniec czasu”, napisany w czasie dramatycznej zimy 1940 r. przez francuskiego kompozytora Oliviera Messiaena w stalagu VIIIA w Goerlitz-Moys (przy znaczącą pomocy polskich więźniów-twórców). Odnosząc tę obserwację

do dzisiejszych twórców, zamkniętych w czterech ścianach mieszkań, można mieć nadzieję, że zachowują wolność twórczą mimo ograniczeń izolacji.

Dostrzegamy jeszcze jeden pozytywny aspekt twórczości w czasach przymusowej izolacji. Z naszych obserwacji wynika, że twórczość chroni również przed skutkami zmasowanej propagandy złych wiadomości, nadawanych całą dobę przez niemal wszystkie media, które pandemii poświęcają tak dużo uwagi i energii dziennikarzy, że przytłaczają informacje dobre (np. o liczbie wyleczonych osób). Może to teza przesadzona i niesprawiedliwa, ale wydaje się, że media, głównie telewizje, traktują epidemię jak żniwo, przynoszące im wielkie plony w postaci podwyższonych wskaźników oglądalności i – co za tym idzie – zwiększonych dochodów z reklam². Wiele znanych nam osób, chcąc odseparować się od przekazów medialnych, niosących przerażające wieści ze świata, zaczyna tworzyć rzeczy nowe, bądź wracać do zapomnianych już form aktywności twórczej, którym niegdyś oddawali się z pasją i wytrwałością. Twórczość w tym przypadku pomaga zachować dobrostan psychiczny, który w zderzeniu z dziennikami przepełnionymi złymi wiadomościami narażony jest na szwank. Zresztą, rola mediów w okresie pandemii i nieustannie publikowanych danych statystycznych dotyczących zachorowań i zakażeń, to temat na osobną publikację, gdyż w naszej opinii media te realizują wiele ukrytych – niebezpiecznych dla dobrostanu psychicznego izolowanych i spanikowanych osób – zadań i zamówień. Ich rola integrująca i wzmacniająca społeczności i grupy społeczne, również twórcze, pozostawia w ostatnich miesiącach wiele do życzenia.

² Pożyteczna w pierwszej fazie izolacji akcja radia „Zostań w domu” po kilku miesiącach stała się w naszych oczach dwuznaczna. Służyła bowiem głównie podniesieniu wskaźnika odbioru danej stacji i tym samym była marketingowym wzmocnieniem jej siły reklamowej, próbowała jednak zatrzymać zmęczonych odbiorców w domach, kiedy dla higieny psychicznej powinni oni je opuścić i odpoczywać na świeżym powietrzu lub odwiedzić bliskie osoby.

Adaptacja czy twórczość „porzucona” w sytuacji niedoboru środków: studium przypadku „Pracowni 413”

Największe osiągnięcia ludzkości powstały dzięki rozmowom. A jej największe niepowodzenia są skutkiem braku rozmowy. Nie musi tak być. Nasze największe marzenia mogą stać się rzeczywistością. Z technologią, którą dysponujemy, możliwości są nieograniczone. Wszystko, co musimy zrobić, to upewnić się, że wciąż rozmawiamy.

Stephen Hawking („British Telecom”, 1993)

Badania z zakresu estetyki ewolucyjnej dowodzą, że działania artystyczne najprawdopodobniej mają charakter adaptacyjny i instynktowny, dlatego nasilają się w momentach kryzysowych, gdy zaczyna brakować podstawowych środków niezbędnych do przetrwania (Dis-sanayake, 2015; Dutton, 2019). Izolacja wynikająca z pandemii wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2 dla większości z nas nie przybrała aż takich wymiarów kryzysu, niewątpliwie jednak wiąże się ze stresem emocjonalnym, niepokojem, zaburzeniami związanym z gospodarką energii psychicznej i fizycznej. Wydaje się oczywiste, że w sytuacji braku i w niepewnych okolicznościach osoby amatorsko zajmujące się sztuką sięgną po czynności, które mogą przynieść ulgę i zmniejszyć niepokój.

W tej części artykułu opisany zostanie przykład funkcjonowania pracowni malarstwa i rysunku „Pracownia 413” w sytuacji niedoboru środków, czyli zawieszenia zajęć od połowy marca do połowy września z powodu pandemii koronawirusa. Wspomniana pracownia działa przy Łódzkim Domu Kultury, od 15 lat prowadzona jest przez artystę plastyka Jacka Świągulskiego (prywatnie męża autorki tekstu)³. Nauka w pracowni odbywa się w ramach rocznego *Kursu Rysunku i Malarstwa* oraz ogólnych zajęć malarskich. Kurs adresowany jest do osób, które interesują się malarstwem i rysunkiem jako formą spędzania czasu wolnego, a przede wszystkim do młodzieży planującej podjąć studia artystyczne. Program kursu zakłada szerokie wprowadzenie w świat zagadnień i problemów ogólnoplastycznych.

³ Jacek Świągulski udostępnił materiały i swoje wypowiedzi autorom tekstu.